

Sygn. akt **VII K 289/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSR Jolanta Korkus**

**Protokolant: K. P., D. W.**

po rozpoznaniu w dniach 16.10.2017 r., 04.12.2017 r., 30.05.2018 r. , 11.06.2018 r.

sprawy przeciwko **W. S.**, s. S. i A. zd. S., urodz. (...) (...) (...)Ł.

**oskarżonego to, że:**

I. w dniu 2 marca 2017 r. około godz. 16:25 w m. (...) nr (...) znieważył umundurowanych funkcjonariuszy publicznych w osobach (...) T. P. z K. P. w G. oraz (...) z (...) P. R. T. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że w trakcie przeprowadzanych czynności służbowych używał w stosunku do nich słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe,

**tj. o przestępstwo określone w art. 226 § 1 kk;**

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I stosował przemoc i groźby bezprawne w celu zmuszenia funkcjonariusza (...) z K. P. w G. w osobie (...) T. P. oraz (...) z (...) P. R. T., do zaniechania prawnej czynności służbowej, w ten sposób, że w trakcie podjętej wobec niego interwencji wypowiadał groźby bezprawne w stosunku do interweniujących funkcjonariuszy publicznych, jak również szarpał ich za odzież i odpychał,

**tj. o przestępstwo określone w art. 224 § 2 kk;**

III. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy publicznych w osobach (...) T. P. z K. P. w G. oraz (...) z (...) P. R. T. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że podczas podjętej w stosunku do niego interwencji szarpał za odzież oraz odpychał interweniujących funkcjonariuszy,

**tj. o przestępstwo określone w art. 222 § 1 kk;**

1 oskarżonego W. S. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 50

( pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 ( dwadzieścia ) złotych;

2 oskarżonego W. S. uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach II i III z tą zmianą , iż stwierdza, że stanowią one jedno przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i z opisu czynu eliminuje wypowiedzianie przez oskarżonego gróźb bezprawnych i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3

( trzech) miesięcy pozbawienia wolności ;

3 na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo wobec oskarżonego zawieszona na okres próby 2 ( dwóch ) lat,

4 na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego W. S. do informowania sądu o przebiegu okresu próby na piśmie co 6 ( sześć ) miesięcy;

5 zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70,00 ( siedemdziesiąt ) złotych z tytułu zwrotu poniesionych wydatków oraz kwotę 160,00 ( sto sześćdziesiąt ) złotych z tytułu opłaty.

Sygn. akt VII K 289/17

## UZASADNIENIE

W dniu 2 marca 2017 roku s. (...) T. P. funkcjonariusz (...) K. P. G. został oddelegowany do służby ze s. l. tj. z funkcjonariuszem s. l. R. T.. Umundurowani funkcjonariusze udali się oznakowanym samochodem (...) (...) marki N. (...) (...) do miejscowości K. w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym kradzieży drewna w l. Ż., oddział(...) przeciwko P. i W. S. o czyn z art. 119 kw w zw. z art. 120 kw.

(dowód: zeznania T. P. k. 7, 22v, 60v-61

zeznania R. T. k. 12, 26v

częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. S. k. 18, 60

notatka urzędowa k. 1,2

zdjęcia k. 58, 77,

kopie notatników służbowych k. 88-91

informacja k. 86)

Około godz. 16:25 w/w funkcjonariusz (...) s. (...) T. P. zadzwonił do drzwi domu należącego do W. S.. Otworzył oskarżony, jednocześnie wypuścił z domu trzy duże psy, które zaczęły skakać i szczekać. T. P. wyjaśnił mu przyczynę przyjazdu i poprosił o zamknięcie psów. W. S. zlekceważył polecenie, twierdząc, że psy nie gryzą. Natomiast zapytany o brata P. S. stwierdził, że nie ma go w domu i powiedział by opuścili jego posesję. T. P. ponownie polecił W. S. schowanie psów do domu, ale nie zostało to wykonane. Następnie polecił okazanie dowodu osobistego celem wylegitymowania. W. S. odmówił okazania dowodu i powtórzył w wulgarnych słowach, aby opuścili jego posesję, bo w przeciwnym razie poszczuje ich psami. Gdy odwrócił się i próbował zamknąć drzwi od domu, T. P. złapał za klamkę i powtórzył polecenie okazania dowodu osobistego. W. S. odwrócił się i zaczął szarpać T. P., kierując w jego stronę wulgarnie słowa. Przepychanka trwała kilka minut, po czym W. S. próbował zepchnąć T. P. ze schodów. W. S. został pouczony o prawie użycia środków przymusu bezpośredniego w postaci chwyków obezwładniających oraz gazu. Gdy sytuacja stała się na tyle groźna że zagrażała jego życiu i zdrowiu, bowiem oskarżony zaczął ciągnąć T. P. w stronę domu, funkcjonariusz (...) (...) zdecydował o użyciu środków przymusu bezpośredniego w postaci gazu (...). Mimo to oskarżony wciągnął do środka T. P.. Gaz zaczął działać dopiero po chwili i funkcjonariusze podjęli próbę jego obezwładnienia. O zaistniałej sytuacji został powiadomiony dyżurny w K. (...) (...) w P.. Oskarżony groził R. T. , że go

„urządzi”, że jego rodzina nie będzie miała co jeść. Po kilku próbach obezwładnienia, R. T. użył chwyków obezwładniających odpierając kolejny atak. Po kolejnej próbie ataku, W. S. stwierdził, że z nimi pojedzie, poszedł umyć oczy w łazience. Jednocześnie stwierdził, że złoży doniesienie do Prokuratury o jego pobiciu.

(dowód: notatka urzędowa k. 1,2

zeznania T. P. k. 7, 22v, 60v-61

zeznania R. T. k. 12, 26v, k. 64-65,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. S. k. 18, 60)

W. S. ubrał się i wyszli na zewnątrz, usiadł w samochodzie służbowym (...) (...)marki N. (...) (...)Na miejsce przyjechał patrol funkcjonariuszy (...) z K. P. w S. w osobach sierż. szt. S. Z. i mł. asp. N. M., którzy przyjechali na wezwanie oficera dyżurnego K. (...) (...). Po ich przybyciu zostali wylegitymowani biorący udział w zajściu. Rozpytano o przebieg zdarzeń. W. S. stwierdził, że nie chce by udzielono mu pierwszej pomocy przez lekarza lub sanitariusza. Oskarżony został zakuty w kajdanki i przewieziony do K. (...) (...) w P..

(dowód: zeznania T. P. k. 7, 22v, 60v-6;

zeznania R. T. k. 12, 26v;

zeznania S. Z. k.78v -79;

zeznania N. M. k. 79;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. S. k. 16, 60

notatka urzędowa k. 1,2;

pismo k. 68;

protokół zatrzymania osoby k. 3-4;

kopie notatników służbowych k. 88-91)

W. S. ma 61 lat, wykształcenie zawodowe. Oskarżony jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest rolnikiem. Jego miesięczny dochód jest trudny do określenia.

(dane osobo poznawcze k. 59v)

W. S. nie był karany.

(dane o karalności k. 21)

Oskarżony W. S. w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że w dniu 02.03.2018 r. parę minut po piętnastej usłyszał dzwonek do drzwi, doszedł do nich by zobaczyć kto tam jest. Otworzył drzwi i ujrzał strażnika (...) i inną osobą ubraną w mundur policjanta ale bez pagonów. Zażądali od niego dowodu osobistego i zapytali się o jego brata P.. Powiedział, że brata nie ma, bo gdzieś wyjechał. Nie okazał dowodu, gdyż najpierw zapytał się policjanta kim on jest i jaki ma stopień, chciał by okazał mu legitymację, gdyż nie okazał legitymacji ani nie przedstawił się. Wobec tego oskarżony cofnął się i chciał zamknąć drzwi, bo nie wiedział z kim ma do czynienia. Kiedy chciał zamknąć drzwi R. T., którego znał osobiście włożył nogę między drzwi a futrynę. W tym czasie policjant wyjął kajdanki i próbował mu założyć. Powstała szarpanina. Oskarżony wskazał, że chciał zamknąć drzwi, policjant szarpał go za rękę bo chciał mu założyć kajdanki, a T. wyjął gaz i psiknął mu po oczach. Wtedy uciekł do pokoju. Kiedy otworzył drzwi od domu wybiegły z trzy psy, które nie szczekały, nikogo nie pogryzły. Oskarżony wskazał, że nie mówił do policjanta i strażnika leśnego, że ich poszczuje psami. W pokoju T. ponownie użył wobec niego gazu i psikał mu w oczy, tak że przestał widzieć wtedy policjant zakuł go w kajdanki, przestał się szarpać. Wyprowadzili go z domu do samochodu (...) (...) i tam oczekiwali na policjantów z S.. Został zabrany do K. do P., zbadany w szpitalu na R. i osadzony w areszcie. Oskarżony zaprzecza, by w czasie zdarzenia wyzywał policjanta i strażnika leśnego wulgaryzmami, był spokojny. Szarpał się tylko dlatego, że chcieli go zabrać z domu, a on nie wiedział o co. Nie okazali mu żadnego nakazu aresztowania, czy rewizji.

Oskarżony dodał, że nie rozciął dłoni policjantowi, on sam to zrobił podczas szarpaniny i przy zakładaniu kajdanek. Nie wciągał policjanta do swojego domu siłą, było wręcz odwrotnie, oni sami na siłę pchali się do domu żeby go z niego wyciągnąć.

(wyjaśnienia oskarżonego W. S. k. 16-18v)

Na rozprawie oskarżony W. S. również nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w dniu 2 marca po godzinie 14 przyjechali do niego rzekomo policjant i pan T., nie okazali żadnych legitymacji. Żądali od niego dowodu osobistego, odmówił, powiedział, że nie wie z kim miał do czynienia, wtargnęli mu siłą do domu. Powiedział "poproszę odejść nie wiem z kim mam do czynienia i nie życzę sobie nikomu okazywać dowodu". Na siłę wtargnęli mu do domu używając gazu pieprzowego i kajdanek. Pan T. włożył mu nogę między drzwi, w tym czasie wyleciały psy. T. użył gazu, a P. wyjął kajdanki i na siłę chcieli go zakuć w kajdanki. Uciekł do mieszkania, gonili go i psikali gazem po oczach. Oskarżony wskazał, że po zdarzeniu zginęły mu pieniądze w wysokości 2.000 złotych przeznaczone na zakup środków chwastobójczych. Na jego żądanie wezwano policję, która ich wylegitymowała. Został zabrany na komendę, na której uznano, że jest niewinny i został zwolniony. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego W. S. potwierdził je i wyjaśnił, iż pieniądze, które mu zginęły, leżały na stole w pokoju. Nie wypowiadał groźb pod adresem policjanta i pracownika leśnego, kazał tylko sobie pójść.

Oskarżony uzupełniająco wyjaśnił, że jest skonfliktowany z panem T. i P. o kradzież drzewa przez (...) Był świadkiem kilkukrotnego wywozu drzewa przez (...)

(wyjaśnienia oskarżonego W. S. k. 60, 79v)

### **Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył co następuje:**

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu W. S. Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonych T. P. oraz R. T.. Zeznania pokrzywdzonych są jasne i rzeczowe, a także wzajemnie potwierdzają się i uzupełniają tworząc logiczną całość. Pokrzywdzeni potwierdzili treść notatek urzędowych sporządzonych bezpośrednio po zdarzeniu przez w/w pokrzywdzonych. Z zeznań pokrzywdzonych T. P. oraz R. T. wynika, że w dniu 2 marca 2017 roku około godz. 16 pojechali do miejscowości (...), by przesłuchać P. S. w sprawie nielegalnego wyrębu drzewa z lasu. W zaistniałej sytuacji oskarżony został poproszony przez funkcjonariusza (...) T. P. o okazanie dokumentów tożsamości. Zdaniem pokrzywdzonych mężczyzna nie stosował się do wydawanych poleceń, został więc wezwany do zachowania zgodnego z prawem. Pokrzywdzeni podali, iż w trakcie przedmiotowej interwencji W. S. złapał funkcjonariusza (...) T. P. za mundur i zaczął go szarpać oraz popychać na schody do domu. Nadto z zeznań T. P. oraz R. T. wynika, iż W. S. obrzucił ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. W ocenie Sądu logiczne pozostają twierdzenia pokrzywdzonych, w szczególności okoliczność, iż były one sformułowane w odniesieniu do obu funkcjonariuszy. Zdaniem Sądu pokrzywdzeni nie starali się nadmiernie obciążać oskarżonego, w sposób wyważony przedstawili jedynie zaistniałe fakty. W ocenie Sądu brak jest zatem jakichkolwiek przesłanek aby przyjąć, że pokrzywdzeni celowo obciążą swoimi zeznaniami oskarżonego, a tym samym narażają siebie na odpowiedzialność karną.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. Z. i N. M., którzy brali udział w interwencji i przyjechali do miejscowości (...) co do okoliczności czynów przypisanych oskarżonemu W. S. w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym. Zdaniem Sądu zeznania świadków mają odzwierciedlenia w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz notatnikach służbowych. Świadkowie niezależnie od siebie zeznali, że nie wiedzą jak funkcjonariusze zachowywali się wobec oskarżonego. Zwrócili uwagę że funkcjonariusze byli umundurowani, pomimo iż nie było widać pagonów u funkcjonariusza T. P..

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, zdaniem Sądu, nie można przypisać waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego W. S.. Wyjaśnienia oskarżonego są bowiem sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie zgodnym

z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie zdaniem Sądu wyjaśnienia W. S. stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie lub zmniejszenie jego odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwa. Oskarżony nie zaprzeczał, że był na miejscu zdarzenia, jednakże przebieg tego zdarzenia oraz swój udział w tym zdarzeniu opisał w sposób sprzeczny ze zgromadzonym wiarygodnym materiałem dowodowym. Oskarżony wyjaśnił, że gdy otworzył drzwi zobaczył on przebierańców w mundurach. Jednakże w toku postępowania sądowego wyjaśnił, że jest skonfliktowany z R. T. oraz T. P. o kradzież drzewa przez (...). Nie używał wobec funkcjonariuszy słów powszechnie uznawanych za obelżywe, nie popychał ich, ani nie ciągnął za mundur. Zdaniem Sądu powyższe twierdzenia nie mają odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym, który Sąd uznał za prawdziwy. Po pierwsze należy zauważyć, iż jak wynika z zeznań pokrzywdzonych powodem interwencji był fakt, iż mieli przesłuchać brata oskarżonego P. S., który nie stawiał się na wezwania. Zachowanie oskarżonego uniemożliwiło przeprowadzenie prawidłowo interwencji. Uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym nie mają również twierdzenia oskarżonego jakoby to funkcjonariusze (...) podjęli działanie niesłuszne, ponieważ nie chciał okazać dowodu osobistego. W. S. podjął działania zmierzające do uniemożliwienia jego zatrzymania w postaci szarpania funkcjonariusza (...) T. P. oraz funkcjonariusza (...) (...) i popychania.

Sąd uznał za wiarygodny także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie, gdyż z jednej strony żadna ze stron ich nie kwestionowała, a z drugiej strony nie były sprzeczne z osobowymi źródłami dowodowymi, zostały sporządzone przez osoby uprawnione, zgodnie z przepisami prawa.

Reasumując, zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości przesądza o sprawstwie W. S. w zakresie przypisanych mu czynów.

W. S. został oskarżony o to, że:

IV. w dniu 2 marca 2017 r. około godz. 16:25 w m. (...) nr (...) znieważył umundurowanych funkcjonariuszy publicznych w osobach (...) T. P. z K. P. w G. oraz (...) z (...) P. R. T. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że w trakcie przeprowadzanych czynności służbowych używał w stosunku do nich słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe,

tj. o przestępstwo określone w art. 226 § 1 kk;

V. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I stosował przemoc i groźby bezprawne w celu zmuszenia funkcjonariusza (...) z K. P. w G. w osobie (...) T. P. oraz (...) z (...) P. R. T., do zaniechania prawnej czynności służbowej, w ten sposób, że w trakcie podjętej wobec niego interwencji wypowiadał groźby bezprawne w stosunku do interweniujących funkcjonariuszy publicznych, jak również szarpał ich za odzież i odpychał,

tj. o przestępstwo określone w art. 224 § 2 kk;

VI. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy publicznych w osobach (...) T. P. z K. P. w G. oraz (...) z (...) P. R. T. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że podczas podjętej w stosunku do niego interwencji szarpał za odzież oraz odpychał interweniujących funkcjonariuszy,

tj. o przestępstwo określone w art. 222 § 1 kk;

Sąd uznał W. S. za winnego czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia tego, że w dniu 2 marca 2018 r. w miejscowości K. używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważył funkcjonariusza (...) T. P. oraz (...) R. T., podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszy obowiązków służbowych to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 k.k.

Przestępstwo znieważenia z art. 226 § 1 k.k. jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka. Przepis ten chroni godność osobistą funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Ustawodawca nie sprecyzował jednak co należy rozumieć pod

pojęciem „znieważa”, nie wskazał sposobów zachowania sprawcy mieszczących się w tym pojęciu. Biorąc pod uwagę przedmiot ochrony udzielanej przez ten przepis, za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę dla człowieka. O tym czy zachowanie to ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (tak w: W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, s. 165-169). Najczęściej zniewaga ma formę wypowiedzi słownej w postaci użycia słów wulgarnych czy epitetów pod adresem pokrzywdzonego, ale może być wyrażona także za pomocą symbolu, rysunku. Znieważenia można dokonać, działając tylko z zamiarem bezpośrednim. Znieważenie musi mieć miejsce podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

W przedmiotowej sprawie oskarżony W. S. obrzucił funkcjonariusza (...) T. P. i funkcjonariusza (...) (...) R. T. słowami obelżywymi, wulgarnymi. Słowa te niewątpliwie godzą w ich cześć, subiektywne poczucie własnej wartości i bez wątplenia według zdeterminowanych kulturowo i społecznie aprobowanych ocen stanowią wyraz pogardy i znieważenia innej osoby. Oskarżony jedną czynnością wykonawczą w postaci wypowiedzi zawierającej słowa powszechnie uznane za obelżycielskie znieważał dwóch funkcjonariuszy.

Przepis 222 § 1 k.k. penalizuje zachowania polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Naruszenie nietykalności cielesnej polega z kolei na każdym nieporządnym, krzywdzącym czy obraźliwym dla innej osoby dotknięciu jej ciała w szczególności poprzez szarpanie, ukłucie, oplucie, kopnięcie, uszczyplenie, zadrapanie czy polanie wodą. Nie może ono jednak wywoływać skutków większych niż zasinienie bądź pozostawiać większych śladów. Jest to przestępstwo powszechne i umyślne dokonywane tylko w zamiarze bezpośrednim. Naruszenie nietykalności cielesnej musi być podjęte w celu wywierania wpływu, co oznacza pewne zakłócenie wykonywania czynności służbowych, zmuszanie organu do podjęcia konkretnych czynności czy też do zaprzestania już podjętych.

Czyn określony w art. 224 § 2 k.k. polega z kolei na zmuszaniu funkcjonariusza publicznego albo osoby przybranej mu do pomocy do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Czynność sprawcza wymaga tu zastosowania przemocy lub groźby bezprawnej. Czynność służbowa oznacza "każdą czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla której wykonania przewidziane są jakieś normy proceduralne, a powierzana jest z reguły do wykonywania funkcjonariuszom publicznym" (O. Górniok (w:) Kodeks..., s. 30). Czynność służbowa będzie z reguły tą czynnością, do której przeprowadzenia kompetentny jest dany funkcjonariusz publiczny. Typ czynu zabronionego określony w art. 224 § 2 jest przestępstwem bezskutkowym (A. Zoll (w:) Kodeks..., s. 725). Dla dokonania tego przestępstwa wystarczające jest wypowiedzenie groźby bezprawnej lub zastosowanie przemocy motywowane chęcią osiągnięcia określonego w przepisie celu. Osiągnięcie tego celu, tj. zmuszenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do określonego postępowania, jakkolwiek ma wpływ na stopień społecznej szkodliwości zachowania sprawcy, nie stanowi znamienia komentowanego typu czynu zabronionego. Przedmiotem czynności wykonawczej jest funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić działając wyłącznie z zamiarem bezpośrednim (tzw. przestępstwo kierunkowe).

W przedmiotowej sprawie W. S. niewątpliwie działał w celu zmuszenia funkcjonariusza (...) T. P. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci wylegitymowania. Funkcjonariusz (...) jest niewątpliwie funkcjonariuszem publicznym i jako osoba powołana do ochrony bezpieczeństwa publicznego, realizując swoje uprawnienia, ma prawo do podejmowania określonych czynności służbowych w ramach przeprowadzanej interwencji, jak chociażby legitymowanie. W czasie krytycznego zdarzenia pokrzywdzony był umundurowany, podobnie jak starszy strażnik leśny z (...) P. R. T.. Oskarżony doskonale wiedział, że jest funkcjonariuszem (...), pomimo tego nie wykonywał poleceń wydawanych przez T. P., a także naruszył jego nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na szarpaniu za mundur oraz popychaniu.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny Sąd zmienił kwalifikację prawną czynów zarzucanych oskarżonemu opisanych w punkcie II i III aktu oskarżenia, uznając że stanowią jedno przestępstwo, ponieważ oskarżony jednym działaniem wypełnił znamiona dwóch różnych norm prawnych tj. art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk. Dlatego Sąd zastosował kumulatywną kwalifikację czynu oskarżonego wypełniającą dyspozycję z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w

zw. z art.11 § 2 kk. Stosowanie kwalifikacji kumulatywnej z art. 11 § 2 KK w wypadku wyczerpania przez oskarżonego znamion zarówno przepisu art. 222 § 1 KK, jak i art. 224 § 2 KK uzasadnione jest również tym, że czyn określony w art. 224 § 2 KK jest przestępstwem formalnym bezskutkowym i uwzględnienie w kwalifikacji prawnej normy art. 222 § 1 KK stanowi istotne dopełnienie prawno-materialnej oceny podjętego przez sprawcę działania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 października 2003 r. II AKa 259/03).

Oskarżony W. S. jest człowiekiem dorosłym. W toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby u niego wyłączać lub ograniczać zdolność rozpoznania znaczenia dokonanych czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W. S. dysponował możliwością oceny swoich zachowań pod względem faktycznym i prawnym, w chwili ich dokonywania miał wolną wolę i mógł zachować się zgodnie z normami prawnymi. Nie zaistniały także w przedmiotowej sprawie żadne szczególne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność przestępstw przypisanych W. S.. Oskarżony miał zatem świadomość, iż popełniając przypisane mu czyny narusza porządek prawny. W. S. obejmował zatem swą świadomością wszystkie znamiona przypisanych mu czynów. Mógł zatem powstrzymać się od przedmiotowych zachowań, mimo to chciał ich dokonać. Oskarżony swoimi zachowaniami wypełnił zatem dyspozycję: I - art. 226 § 1 kk, II - z art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd zważając aby dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wymierzył oskarżonemu za przestępstwo przypisane oskarżonemu w punkcie 1 wyroku karę grzywny 50 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych, natomiast 2 wyroku jednostkową karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Uwzględniając całokształt okoliczności dotyczących W. S. Sąd zdecydował się zastosować wobec niego instytucję warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu brak jest konieczności resocjalizacji oskarżonego w warunkach zakładu karnego. Zdaniem Sądu 2 letni okres próby wdroży oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości, a w szczególności zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu orzeczony okres próby pozwoli w pełni zweryfikować istnienie pozytywnej prognozy wobec oskarżonego. Sąd zobowiązał oskarżonego W. S. do informowania Sądu o przebiegu okresu próby na piśmie co 6 miesięcy.

Na niekorzyść oskarżonego przy wymiarze kar jednostkowych przemawia wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstw przypisanych oskarżonemu z uwagi na dobra, w które godził, sposób działania, tj. działanie umyślne w zamiarze bezpośrednim. Nadto w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 wyroku Sąd na niekorzyść oskarżonego poczytał okoliczność, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję dwóch przepisów ustawy karnej, na niekorzyść oskarżonego Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony znieważył dwóch pokrzywdzonych.

Okolicznością łagodzącą jest fakt, że oskarżony nie był karany.

Zdaniem Sądu orzeczone kary w takim wymiarze spełnią wobec oskarżonego zamierzone cele prewencji indywidualnej, swą dolegliwością wpłyną na oskarżonego w ten sposób, że nie popełni on w przyszłości przestępstwa. Nadto kara ta spełni także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jednoznacznie sygnalizując brak jakiegokolwiek pobłażania dla osób rażąco naruszających porządek prawny.

Oskarżonego w całości obciążono kosztami postępowania oraz opłatą od kary. Posiada on bowiem możliwości finansowe do ich uiszczenia.

Kierując się wszystkimi powyższymi ustaleniami Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.